

Ekwador wydobywa ropę w pobliżu cennego rezerwatu

10 września 2016

Władze Ekwadoru ogłosiły, że rozpoczynają wydobycie ropy naftowej w pobliżu amazońskiego rezerwatu Yasuni. Wcześniej prezydent Rafael Correa zapewniał, że wyjątkowy rezerwat będzie chroniony. W 2007 roku poprosił społeczność międzynarodową o przekazanie Ekwadorowi 3,6 miliarda dolarów w ramach pokrycia strat spowodowanych rezygnacją z wierceń w pobliżu Parku Narodowego Yasuni. Do roku 2013 Ekwador zebrał mniej niż 4% wspomnianej kwoty i plan Correi odesłano do lamusa. Rząd Ekwadoru oskarżył społeczność międzynarodową o doprowadzenie do rezygnacji z planu rezygnacji wierceń.

Przed dwoma dniami państwowa firma Petroamazonas rozpoczęła wiercenia na obszarze Ishpingo-Tambococha-Tiputini, który bezpośrednio graniczy z rezerwatem. „To początek nowej ery. W pierwszym rządzie dbamy o środowisko, a w drugiej kolejności o społeczność i ekonomię” – mówi wiceprezydent Jorge Glas. Poinformował on reporterów, że koszt wydobycia baryłki ropy z nowego pola naftowego nie przekroczy 12 USD.

Działania rządu wywołały sprzeciw organizacji ekologicznych. „To najgorsze z możliwych miejsc wydobycia ropy. Świat nie może pozwolić sobie na utratę takich miejsc jak Yasuni” – mówi Kevin Koenig z organizacji Amazon Watch.

Pod rezerwatem Yasuni znajduje się około 1,67 miliarda baryłek ropy. Otwarcie nowego pola naftowego oznacza, że dzienna ekwadorska produkcja ropy wzrośnie z 550 000 do 570 000 baryłek.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: ScientificAmerican.com

Źródło: KopalniaWiedzy.pl